



Sygn. akt SNO 72/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Hubert Wrzeszcz

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego w (...) SSA
R. K., przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości sędziego D.K. i przedstawiciela
Krajowej Rady Sądownictwa K. W.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 listopada 2015 r.,

sprawy **A. P.**

sędziego Sądu Okręgowego w W.

w związku z odwołaniami: obrońcy, Ministra Sprawiedliwości i Krajowej Rady
Sądownictwa

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w (...)

z dnia 3 lipca 2015 r., sygn. akt ASD (...),

1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2) kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w (...) wyrokiem z dnia 3 lipca 2015 r. uznał
sędzię Sądu Okręgowego w W. A.P. za winną popełnienia przewinienia

służbowego polegającego na tym, że w okresie od 13 września 2011 r. do 11 września 2013 r., orzekając w Wydziale VIII Karnym Sądu Okręgowego w W., dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy przepisu prawa procesowego – art. 423 § 1 k.p.k. – w ten sposób, że nie sporządziła w ustawowym terminie uzasadnienia wyroku w sprawie o sygnaturze VIII K (...), to jest przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 u.s.p. i uznając to przewinienie za przypadek mniejszej wagi - na podstawie art. 109 § 5 u.s.p., odstąpił od wymierzenia kary.

Ustalenia faktyczne przedstawiały się następująco:

Obwiniona w tym samym czasie prowadziła trzy postępowania wieloosobowe i wielotomowe. Dotyczyły one zorganizowanych grup przestępczych, w dwóch sprawach o charakterze zbrojnym. W czerwcu 2011 r. zakończyła rozpoznawanie sprawy oznaczonej sygnaturą VIII K (...), w której zaszła konieczność sporządzenia obszernego uzasadnienia, liczącego 120 stron. Przeprowadzała tygodniowo trzy rozprawy oraz jedno posiedzenie. Przedmiotem posiedzeń były zażalenia na postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa, czy też umorzenie śledztwa, co wymagało zapoznania się z często wielotomowymi sprawami. W czasie sporządzania uzasadnienia w sprawie o sygnaturze VIII K (...), przydzielono jej sprawę, przekazaną w trybie przewidzianym w art. 36 k.p.k., w której od wniesienia aktu oskarżenia upłynął już rok. Z uwagi na to, że niektórzy oskarżeni przebywali w areszcie od nieomal dwóch lat, a pokrzywdzonymi były małoletnie dzieci, obwiniona uznała, że zachodzi pilna potrzeba podjęcia czynności w tej sprawie. Akta sprawy VIII K (...) składały się ze 139 tomów, oskarżonym postawiono 59 zarzutów. Wyrok został ogłoszony w dniu 31 sierpnia 2011 r.

Sędzia A. P. chorowała na tzw. „zespół bolesnego barku lewego”, wywołany zmianami zapalno-zwyrodnieniowymi kaletek maziowych. Jest to schorzenie przewlekłe i nawracające, połączone z uporczywymi bólami barku. Przebieg tej choroby u sędzi był typowy, połączony z występowaniem wszystkich dokuczliwych objawów. Od września 2012 r. do lipca 2013 r. trwał okres intensywnego nasilenia dolegliwości, z licznymi fazami wzmagania objawów i remisjami. W znacznym stopniu uniemożliwiało to, a następnie ograniczało jej zdolność do pracy, a szczególnie do wielogodzinnej pracy przy komputerze. W okresie

najintensywniejszych nasileń bólowych obwiniona była niezdolna do pracy i były podstawy do udzielania jej zwolnień lekarskich. Pomimo tego, sędzia nie korzystała ze zwolnień; poddawała się zabiegom rehabilitacyjnym, przesuwając czas ich przeprowadzania na w późne godziny wieczorne. Hipotetyczny czas niezdolności do pracy można orientacyjnie określić na około dwa miesiące. Najsilniejsze dolegliwości, uniemożliwiające wykonywanie pracy, występowały w okresie od początku listopada 2012 r. do końca stycznia 2013 r. Ograniczenie zdolności sędzi do pracy, według opinii biegłych, dotyczyło: 26 sierpnia 2008 r., 16 września 2008 r., 17 marca 2009 r., 3 kwietnia 2009 r., 14 maja 2009 r., 1 lipca 2009 r., 3 lutego 2010 r., 8 grudnia 2010 r., 5 stycznia 2011 r., 6 kwietnia 2011 r., 12 maja 2012 r. 28 maja 2012 r., 6 sierpnia 2013 r., 4 września 2012 r., wymagało ograniczenia czasu pracy przy obsłudze monitorów ekranowych oraz pozostawania w długotrwałej, wymuszonej pozycji. Te dolegliwości utrudniały sędzi funkcjonowanie w codziennym życiu, sen i pracę zawodową, zmuszając ją do poddania się leczeniu przez lekarzy ortopedów w C. w W. i w Centrum Medycznym D. Wizyty lekarskie miały miejsce w okresie od 9 listopada 2012 r. do 4 czerwca 2013 r., a zabiegi rehabilitacyjne trwały do 29 lipca 2013 r.

Uzasadnienie w sprawie VIII K (...) nie zostało sporządzone w ustawowym terminie; nastąpiło to w dniu 11 września 2013 r. W odniesieniu do wymienionej sprawy, prezes sądu przedłużył termin sporządzenia uzasadnienia do dnia 30 listopada 2012 r. Można uznać, że od tej daty doszło do uchybienia terminu, skoro prezes sądu, podejmując decyzję o jego przedłużeniu działał w ramach przyznanej mu, ustawowej kompetencji, a uzasadnienie sporządzone przed upływem przedłużonego terminu, traktowane jest jako sporządzone w terminie. Istotne jest jednak dla oceny całkowitego opóźnienia na jaki czas przedłużenie zostało udzielone. Także czas sporządzania uzasadnienia orzeczenia ma wpływ funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości oraz na właściwe zapewnienie uczestnikom postępowania sądowego prawa do sądu. Niezależnie od tego, równie doniosłe znaczenie ma rzeczywista możliwość wywiązania się przez sędziego z obowiązków w każdej przydzielonej mu sprawie, która niejednokrotnie jest uwarunkowana oceną, które z nałożonych zadań jest najpilniejsze. Ten aspekt nie mógł jednak doprowadzić do pełnego ekskulpowania sędzi.

Naruszenie, obowiązku przewidzianego w art. 423 § 1 k.p.k., przez sędzię A. P. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał za oczywiste i rażące. Szkodliwość czynu będącego przewinieniem dyscyplinarnym jest stopniowana. W odniesieniu do przewinienia mniejszej wagi można odstąpić od wymierzenia kary. Realizowanie przez obwinioną swoich obowiązków służbowych, pomimo dolegliwości zdrowotnych, chociaż zrozumiałe, to jednak nie było właściwe. Dla uzyskania poprawy wystarczał okres dwumiesięcznego zwolnienia lekarskiego, a bez niego dolegliwości utrzymywały się przez okres blisko dziewięciu miesięcy. Stopień zawinienia sędzi był niewielki. Starła się podołać wszystkim obowiązkom, chociaż nie wszystkie jej działania były racjonalne. Problemy związane z wykonywaniem obowiązków nie spotkały się z reakcją ze strony przełożonych. Nie został skonkretyzowany zarzut narażenia na uszczerbek interesów uczestników postępowania karnego. Wyrok wydany przez sędzię nie został uchylony przez Sąd drugiej instancji, a zatem nie doszło do uniewinnienia żadnego oskarżonego. Przewinienie sędzi Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał za przypadek mniejszej wagi, w kontekście przedstawionych okoliczności i niewielkiej szkodliwości społecznej zarzuconego jej czynu. Stwierdził, że były podstawy do odstąpienia od wymierzenia jej kary na podstawie art. 109 § 5 u.s.p.

Odwołanie od wyroku złożył obrońca sędzi, kwestionując wykładnię art. 107 § 1 u.s.p., przyjmującą, że obwiniona dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy art. 423 § 1 k.p.k., domagał się zmiany tego wyroku i uniewinnienia jej od popełnienia zarzuconego przewinienia służbowego. Podniósł, że sędzia była nadmiernie obciążona obowiązkami służbowymi, tak co do ilości spraw, jak i ich ciężaru gatunkowego oraz różnorodności. Nie został uwzględniony nakład pracy konieczny do sporządzania uzasadnień w tego rodzaju sprawach, a ponadto sędzia była zmuszona do dokonywania wyboru, sprawy pilniejszej. Okres ograniczonej zdolności do pracy występował już w czasie przedłużenia terminu do sporządzenia uzasadnienia. Doszło także do skumulowania się spraw w równej mierze pilnych. Te okoliczności wskazują, że opóźnienie w sporządzeniu uzasadnienia było spowodowane okolicznościami niezależnymi od sędzi.

Krajowa Rada Sądownictwa zarzuciła, że doszło do popełnienia błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na przyjęciu, że przewinienie służbowe sędzi stanowi przypadek mniejszej wagi, mimo braku ustalenia, czy został on popełniony umyślnie, czy nieumyślnie i błędnej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu. Zaskarżony wyrok nie uwzględnia obowiązku przestrzegania terminów przez organy sądowe, koniecznej dbałości o autorytet wymiaru sprawiedliwości, wzorca normatywnego sędziego, stopnia społecznej szkodliwości przewinienia oraz lekceważenia przez sędzię obowiązków. Nadmiernie natomiast wyeksponowane zostały okoliczności łagodzące. Domagała się uchylenia tego wyroku, przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i wymierzenia sędzi kary upomnienia.

Minister Sprawiedliwości zarzucił wyrokowi Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego nietrafne zastosowanie art. 109 § 5 u.s.p., niedokonanie oceny dowodów bądź dowolne jej przeprowadzenie, w odniesieniu do określenia strony podmiotowej i przedmiotowej przewinienia, co miało wpływ na wymiar kary. Stwierdził, że szkodliwość społeczna przewinienia sędzi była znaczna, co szkodziło wizerunkowi wymiaru sprawiedliwości. Powołał się na niedotrzymanie przez sędzię udzielonych jej przedłużeń, obejmujących długi okres. Uznał, że rodzaj i rozmiar zadań w okresie objętym zarzutem nie usprawiedliwiały przekroczenia ustawowego terminu o dwa lata, zwłaszcza że było to obciążenie typowe. Wskazał na całkowite zlekceważenie przez sędzię obowiązku sporządzenia uzasadnienia, chociaż zakładany okres zwolnienia lekarskiego obejmował dwa miesiące. Zaskarżony wyrok nie uwzględnia linii orzeczniczej dotyczącej przesłanek opóźnienia w sporządzaniu uzasadnień, a tym samym nie realizuje celów prewencji ogólnej. Domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i wymierzenia sędzi kary dyscyplinarnej upomnienia, ewentualnie uchylenia go i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziego za naruszenie przepisów prawa przy ich stosowaniu jest, zgodnie z art. 107 § 1 u.s.p., przewinieniem służbowym, jeżeli naruszenie miało charakter oczywisty i rażący. Odnosi się to, w zasadzie do przepisów, które mają na celu zapewnienie sprawnego postępowania oraz gwarancji uprawnień procesowych jego uczestników. Obie postacie obrazu przepisów prawa muszą występować łącznie. Oczywistość naruszenia przepisów zachodzi wówczas, gdy jest niewątpliwe dla każdego prawnika, bez konieczności wnikliwej analizy i pogłębionych rozważań jurystycznych. Rażąca obraza przepisów prawa ma miejsce wtedy, gdy jej następstwem są znaczące i niekorzystne skutki dla interesów stron oraz przebiegu postępowania, a zachowanie sędziego było zawinione, niezależnie od rodzaju winy. W tej kwestii wystarcza nieumyślne popełnienie przewinienia, nawet w najlżejszej postaci. Konieczne jest zatem ustalenie istnienia obowiązku sędziego do konkretnego postępowania, stwierdzenie, że nie doszło do podjęcia go, chociaż były warunki pozwalające na wywiązanie się z tej powinności oraz określenie, czy przewinienie popełnione było umyślnie, czy też nieumyślnie. W każdej sprawie o ciężarze konkretnego przewinienia, stopniu zawinienia i jego skutkach decydują okoliczności faktyczne.

Do kategorii przewinień służbowych, polegających na naruszeniu prawa przy jego stosowaniu, należy sporządzenie uzasadnienia orzeczenia z przekroczeniem ustawowego terminu, które powinno być znaczące. Zgodnie z art. 423 § 1 k.p.k., uzasadnienie wyroku powinno być sporządzone w ciągu 14 dni od daty złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia (...); w sprawie zawilej, w razie niemożności sporządzenia uzasadnienia w terminie, prezes sądu może przedłużyć ten termin na czas oznaczony. Zasada sporządzenia uzasadnienia w terminie 14 dni doznaje zatem wyjątku, w odniesieniu do spraw o zawiłym charakterze, w których termin niezbędny do wykonania tego obowiązku może oznaczyć prezes sądu. Przyjęte zostało w orzecznictwie, że przedłużenie terminu, zgodnie z wymaganiami z art. 423 § 1 k.p.k., powoduje taki skutek, że jeśli uzasadnienie zostanie sporządzone w określonym, przedłużonym terminie, nie można uznać, że nastąpiła zwłoka w jego sporządzeniu i nie ma podstaw do oceny, że naruszony został przepis art. 423 § 1 k.p.k., co mogłoby skutkować odpowiedzialnością dyscyplinarną sędziego, choć bez wątpienia ustawowy termin do sporządzenia uzasadnienia nie został

zachowany. Niesporządzenie uzasadnienia nawet w przedłużonym terminie, stanowi podstawę do uznania, że okres niezachowania ustawowego terminu należy liczyć od daty, w której zgodnie z ustawą uzasadnienie powinno być sporządzone. Przedłużenie terminu sporządzenia uzasadnienia jest wyjątkiem, który z reguły ma niekorzystne skutki dla oskarżonego i dlatego nie może być wykładane w sposób rozszerzający (por. wyroki SN: z dnia 11 kwietnia 2003 r., SNO 16/03; z dnia 10 października 2014 r., niepublikowane).

Pomimo tego, przedłużenie przez prezesa sądu terminu do sporządzenia uzasadnienia wyroku oznacza, że z uwagi na zawłość sprawy, sędzia nie był w stanie wypełnić tego obowiązku we wcześniejszym terminie, niż określony w zarządzeniu prezesa. Niezależnie zatem od tego, czy zostanie dochowany termin przedłużony, czy też nie, okres przedłużenia nie może być traktowany jako zawinione opóźnienie. Nie ma bowiem podstaw do uznania, że odpadły przesłanki, które były przyczyną decyzji prezesa sądu. Zaniechanie zwrócenia się przez sędziego do prezesa sądu z wnioskiem o przedłużenie terminu potraktowane zostało w orzecznictwie jako ignorowanie ustawowego nakazu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2002 r., SNO 40/02, niepubl.). O ile pogląd ten można uznać za trafny, mając na uwadze, że procedura prowadząca do uzyskania przedłużenia terminu ma charakter dyscyplinujący, o tyle niewdrożenie jej, nie może prowadzić do pozbawienia sędziego prawa do powoływania się na okoliczności usprawiedliwiające przekroczenie terminu do sporządzenia uzasadnienia.

W rozpoznawanej sprawie, z uwagi na przedłużenie terminu do sporządzenia uzasadnienia wyroku w sprawie VIII K (...) na okres od 13 września 2011 r. do 30 listopada 2012 r., należało poddać ocenie pozostały czas od 1 grudnia 2012 r. do 11 września 2013 r. Był to okres opóźnienia, który nie został poddany kwalifikacji prezesa sądu. Trafnie przyjął Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, że niesporządzenie uzasadnienia, mimo wcześniejszego przedłużenia terminu, spełniało przesłanki przewidziane w art. 107 § 1 u.s.p., było zatem także zawinione, chociaż stopień tego zawinienia nie został dobitnie określony. Sędzia zdawała sobie sprawę, że dojdzie do dalszego wydłużenia terminu sporządzania motywów i

godziła się na to, a zatem działanie jej było umyślne z zamiarem ewentualnym. Liczyła, że pomimo nasilających się dolegliwości, podjęcia leczenia i zabiegów rehabilitacyjnych, a także wypełniania stałych obowiązków sędziowskich, zdoła napisać uzasadnienie w nieodległym czasie, co jednak nie było racjonalnym szacunkiem. Na podzielenie zasługuje stanowisko Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, że stopień zawinienia sędzi nie był znaczny, skoro wpływ na zaistnienie tego opóźnienia miały okoliczności, które czyniły nieskutecznymi podejmowane przez sędzię wysiłki w celu podolania nałożonym na nią obowiązkom służbowym.

Nie można odmówić słuszności odwołaniu obrońcy sędzi, w którym wyartykułowane zostały okoliczności wskazujące na faktyczną niemożność właściwego wywiązania się z wszystkich obowiązków. Należą do nich: nadmierne obciążenie sędzi, podobnie z resztą, jak i pozostałych sędziów orzekających w pierwszoinstancyjnym wydziale karnym Sądu Okręgowego. Poza rodzajem spraw, obejmującym w przeważającej mierze sprawy obszerne, wieloosobowe, w tym przestępczość zorganizowaną, przestępstwa gospodarcze, wnioski o zadośćuczynienie i odszkodowanie za bezzasadne aresztowanie, dochodzi rozpoznawanie wniosków o zastosowanie kontroli operacyjnej, zażaleń na odmowę wszczęcia śledztwa albo umorzenia go. Ponadto w tym okresie przydzielono sędzi kolejną sprawę, wymagającą niezwłocznego podjęcia czynności procesowych z uwagi na długi okres tymczasowych aresztów oskarżonych i charakter zarzuconych przestępstw. Wiązało się to z koniecznością przeprowadzania trzech rozpraw tygodniowo i jednego posiedzenia. W bliskiej odległości czasowej sędzia zakończyła trzy duże sprawy, łącznie z tą będącą przedmiotem postępowania, w których zaszła konieczność sporządzenia obszernych uzasadnień liczących w dwóch pierwszych ponad 100 i 200 stron. O wyborze kolejności pisania uzasadnień decydowało to, czy skazani przebywają nadal w areszcie. W sprawie VIII K (...) składającej się ze 139 tomów i obejmującej 59 zarzutów, skazani nie byli już aresztowani, a uzasadnienie liczyło 510 stron. Sporządzanie tak obszernych uzasadnień wymagało odpowiednich warunków, również lokalowych, a ponadto zachodziła konieczność przeznaczania na to czasu przeznaczonego na wypoczynek, skoro należało realizować także stałe obowiązki. W odniesieniu do tej

sprawy doszło jeszcze zmaganie się z leczeniem dokuczliwego schorzenia. Dolegliwości z nim związane uniemożliwiały pracę, w późniejszym okresie utrudniały ją, a także pochłaniały czas przeznaczony na przeprowadzanie zabiegów rehabilitacyjnych. Prawidłowo Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przytoczone okoliczności uznał za ograniczające zawinienie sędzi. Sędzia nie zdecydowała się na skorzystanie ze zwolnienia lekarskiego, usiłowała pogodzić wszystkie obowiązki, co jednak nie przyniosło oczekiwanego rezultatu.

Te okoliczności nie mogły doprowadzić do uniewinnienia sędzi od zarzutu popełnienia przewinienia służbowego, ponieważ mimo nadmiernie długiego okresu sporządzania uzasadnienia w trudnych warunkach, nie podjęła właściwych działań, które mogły doprowadzić do skrócenia okresu opóźnienia. Nie skorzystała ze zwolnienia lekarskiego i nie domagała się też czasowego chociaż zmniejszenia zakresu obowiązków, na które wskazywało skumulowanie wyjątkowo pracochłonnych uzasadnień. Nie można jednak nie doceniać dbałości o sprawy będące w toku, a wybór rozwiązania problemu powinien być dokonany w porozumieniu z przełożonym. Należy podkreślić, że porównanie hipotetycznie określonego czasu zwolnienia lekarskiego z faktycznym okresem leczenia stanowi pewne uproszczenie na niekorzyść pierwszej ewentualności, ponieważ nie zostało doprecyzowane, czy taki okres zwolnienia byłby jednorazowy, czy też obejmowałby krótsze okresy obejmujące nasilanie dolegliwości. Doszło do wydłużenia okresu rozpoznawania sprawy, wobec wniesienia apelacji oraz uwzględnienia skarg skazanych na przewlekłość postępowania. Te następstwa opóźnienia w sporządzeniu uzasadnienia nie mogły być uznane za znaczny stopień społecznej szkodliwości przewinienia służbowego, w przedstawionych okolicznościach sprawy.

Nie zasługiwały na podzielenie odwołania Krajowej Rady Sądownictwa i Ministra Sprawiedliwości. Niezasadnie podniesione zostały zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych (Krajowa Rada) i braku w odniesieniu do oceny dowodów (Minister Sprawiedliwości), co do nieokreślenia strony podmiotowej przewinienia służbowego oraz stopnia jego szkodliwości społecznej. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, mimo pewnych zastrzeżeń co do przejrzystości motywów, uznał, że sędzia popełniła przewinienie służbowe, a zatem jej działanie wypełniło przesłanki

przewidziane w art. 107 § 1 u.s.p., łącznie z zawinieniem, które nie miało cech umyślności z zamiarem bezpośrednim. Na ocenę zawinienia jako nieznacznego Sąd przywołał czynniki, które miały wpływ na wydłużenie czasu sporządzania uzasadnienia, a nie były zależne od sędzi. Odnosi się to także do wartościowania społecznej szkodliwości przewinienia, skoro sędzia nie miała realnej możliwości sporządzenia uzasadnienia ani w okresie przedłużenia terminu, ani w późniejszym czasie. Zastrzeżenia odwołujących się pomijają warunki pracy sędzi, obciążenie jej obowiązkami oraz problemy zdrowotne, rzutujące bezpośrednio na możliwość wywiązania się z nich. Zarzuty lekceważenia obowiązków służbowych, w tym sporządzania uzasadnienia, są oderwane od rzeczywistej sytuacji, jaka zaistniała w sprawie. Nie może liczyć na podzielenie utrzymywanie, że obciążenie sędzi w tym okresie było typowe i umożliwiało wykonywanie bieżących obowiązków oraz sporządzenie w terminie pracochłonnych uzasadnień, liczących łącznie ponad 800 stron. Nie zostało ono umotywowane ani osadzone w okolicznościach sprawy. Wytknięcie niezwrócenia się przez sędzię o dalsze przedłużenie terminu, czy nieuzyskania takiego przedłużenia, nie uwzględnia tego, że mogłoby ono prowadzić do skrócenia okresu jedynie do granic rzeczywistych możliwości pracy sędzi, skoro do przyczyn wydłużenia dołączyło się opisane schorzenie, jeszcze przed upływem przedłużenia wcześniej przyznanego.

Okres sporządzania uzasadnienia należy ocenić jako bardzo długi, ale obszerność sprawy i stopień jej złożoności, wymagające motywów obejmujących 510 stron oraz okoliczności, w jakich były konstruowane, nie daje podstaw do uznania, że przewinienie wymagało zastosowania kary dyscyplinarnej. Nie zostały wypracowane kryteria określające w jakim czasie sędzia powinien sporządzić uzasadnienie o takiej objętości, w sytuacji wykonywania bieżących obowiązków oraz korzystania z prawa do wypoczynku. Z rozpatrywaniem spraw wielotomowych, o szczególnej kumulacji podmiotowej (działanie w zorganizowanej grupie przestępczej) i przedmiotowej (wielość przestępstw) łączy się konieczność indywidualnego określania terminu, w jakim powinno być sporządzone uzasadnienie, na co pozwala przepis art. 423 § 1 k.p.k. oraz stworzenie warunków umożliwiających dochowanie go. Na okoliczności usprawiedliwiające opóźnienie w sporządzaniu uzasadniania wskazał także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12

stycznia 2011 r., SNO 53/10 (niepubl.), podkreślając także rolę przełożonych, zobowiązanych do właściwego zorganizowania pracy i niedopuszczenia do powstawania zaległości. Ma to szczególne znaczenie w sytuacji, do jakiej doszło w sprawie VIII K (...). Niewątpliwie znaczne opóźnienie w sporządzeniu uzasadnienia wyroku negatywnie wpływa na sprawność postępowania, powoduje poczucie niepewności uczestników zamierzających wnieść środek zaskarżenia i może być przyczyną niekorzystnej oceny funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Nie można jednak tymi negatywnymi skutkami obarczać jedynie sędziego, jeżeli doszło do przekroczenia granic rzeczywistej możliwości podołania wszystkim obowiązkom, także w kontekście oczekiwania przez uczestników pozostałych spraw na rychłe ich zakończenie.

W rozpoznawanej sprawie nie doszło do naruszenia przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przepisu art. 109 § 5 u.s.p. Utrwalone zostało w orzecznictwie zapatrywanie, że przypadek mniejszej wagi jest postacią czynu o znamionach przestępstwa typu podstawowego, charakteryzującą się tylko przewagą elementów łagodzących o charakterze przedmiotowo-podmiotowym. O uznaniu czynu za wypadek mniejszej wagi decyduje ocena jego społecznej szkodliwości, zmniejszonej w wyniku uwzględnienia określonych okoliczności charakteryzujących stronę przedmiotową i podmiotową czynu, ale nie do granic znikomości (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 1996 r., V KKN 79/96, OSNKW 1997, nr 3-4, poz. 27, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2006 r., SNO 57/06, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2007 r., SNO 35/07, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2008 r., II KK 79/08, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2011 r., SNO1/11, niepubl.). W razie gdy przewinienie służbowe polega na rażącej i oczywistej obrazie przepisów prawa, uznanie go za przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi, w niczym nie zmienia jego prawnej oceny jako rażącego i oczywistego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2014 r., SNO 45/14, niepubl.). Sąd Najwyższy, w rozpoznawanej sprawie podzielił to zapatrywanie. Skoro działanie sędzi nie nosiło cech złej woli lub umyślnego zaniedbywania obowiązków, a stopień społecznej szkodliwości przewinienia służbowego, uwzględniający

wskazania zawarte w art. 115 § 2 k.k., nie był znaczny, odstępianie od wymierzenia jej kary dyscyplinarnej było wynikiem prawidłowej wykładni art. 109 § 5 u.s.p.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., art. 128 i 133 u.s.p.